

POSTANOWIENIE

Dnia 13 maja 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Kołodziejski

w sprawie z zażalenia obrońcy **M. S.**
na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2024 r. w sprawie XI Kow 1851/24 w przedmiocie odmowy udzielenia zezwolenia na wykonywanie kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego,
po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu
w dniu 13 maja 2025 r.,
wniosku Sądu Apelacyjnego w Warszawie,
zawartego w postanowieniu z dnia 26 marca 2025 r., sygn. akt II AKzw 968/24,
o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości,
na podstawie art. 37 § 1 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł:
nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem wydanym na posiedzeniu w dniu z dnia 26 marca 2025 r. zwrócił się do Sądu Najwyższego o przekazanie sprawy o sygn. akt II AKzw 968/24, dotyczącej rozpoznania zażalenia na postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 20 grudnia 2024 r., sygn. akt XI Kow 1851/24 w przedmiocie odmowy udzielenia M. S. zezwolenia na

wykonywanie kary 6 miesięcy pozbawienia wolności, innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. W uzasadnieniu wskazano, że przydział wszystkich spraw w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie dokonywany jest z naruszeniem art. 47a § 1 i § 2 oraz art. 55 § 4 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych. Począwszy od dnia 9 sierpnia 2024 r. składy sądu w sprawach karnych są bowiem dobierane arbitralnie poprzez odpowiednio ukształtowane losowanie, a tym samym „o konkretnym składzie sądu nie decyduje więc ustawa, a osoba, która możliwość podejmowania decyzji o charakterze władczym zawdzięcza tylko czynnikowi politycznemu, swoje umocowanie znajdując jedynie w Ministrze Sprawiedliwości, który bez wątplenia jest czynnym politykiem”. Praktyka taka jest kontynuowana mimo, iż podziały czynności w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie, które wprowadzały podmiotowe i przedmiotowe ograniczenia podczas losowania składów orzekających zostały zakwestionwane przez Krajową Radę Sądownictwa wskutek uwzględnienia odwołań części sędziów. W konsekwencji w ocenie sądu wnioskującego, w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie w sprawach karnych nie jest aktualnie możliwe utworzenie składu sądu, który można uznać za niezależny, bezstronny i niezawisły, co przemawia za przekazaniem przedmiotowej sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek nie zasługiwał na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy wielokrotnie wypowiadał się w swoich orzeczeniach, że przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu na podstawie art. 37 k.p.k. stanowi wyjątek od konstytucyjnej zasady rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP). Tym samym wskazany przepis w myśl zasady *exceptiones non sunt extendendae* nie podlega wykładni rozszerzającej (por. postanowienie SN z dnia 2 czerwca 1995 r., II KO 19/95, OSNKW 1995, nr 9-10, poz. 67). Zwłaszcza, że zbyt pochopne wykorzystywanie instytucji *forum extraordinatum* w praktyce mogłoby prowadzić do skutku odwrotnego od zamierzonego, tj. osłabienia poczucia zaufania społeczeństwa do bezstronności sądów i ich niezależności od innych władz. W judykaturze kryterium

„dobra wymiaru sprawiedliwości”, o którym mowa w art. 37 k.p.k. jest tradycyjnie odnoszone do takich konkretnych sytuacji, które mogą wywierać wpływ na swobodę orzekania lub stwarzać przekonanie (choćby mylne) o braku warunków do rozpoznania w danym sądzie sprawy w sposób obiektywny (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 23 lutego 2010 r., V KO 5/10; postanowienie SN z dnia 7 czerwca 2018 r., V KO 39/18; postanowienie SN z dnia 27 marca 2023 r., IV KO 20/23). Jednocześnie wskazany przepis może być zastosowany dopiero wówczas, gdy dla dobra wymiaru sprawiedliwości w danej sprawie nie jest wystarczające posłużenie się innymi przewidzianymi w kodeksie i służącymi temu celowi instytucjami (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 8 lutego 2024 r., II KO 7/24).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, że argumentacja zaprezentowana w rozpoznawanym wniosku nie przekonuje o konieczności skorzystania z nadzwyczajnego instrumentu określonego w art. 37 k.p.k. Powyższy przepis nie służy bowiem rozwiązywaniu problemów organizacyjnych związanych z zapewnieniem prawidłowości wyznaczania składów orzekających w danym sądzie. W szczególności nie jest rolą Sądu Najwyższego weryfikowanie w tym trybie czy funkcjonujący w danym sądzie podział czynności sędziów zapewnia rozpoznanie sprawy przy zachowaniu standardów wynikających z przepisów konstytucyjnych (art. 45 ust. 1 Konstytucji) i konwencyjnych (art. 47 KPP i art. 6 ust. 1 EKPC). Celem uregulowania przewidzianego w art. 37 k.p.k. nie jest także ochrona niezawisłości sędziego i innych gwarancji należytego wykonywania przez niego obowiązków. Tymczasem nie sposób oprzeć się wrażeniu, że częściowo właśnie temu ma służyć przedmiotowa inicjatywa, której źródłem jest brak zmiany podziału czynności mimo zakwestionowania go przez Krajową Radę Sądownictwa wskutek odwołań części sędziów. Uzasadnieniem do zastosowania instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k. nie mogą być także zgłaszane wątpliwości co do możliwości wyznaczenia w Sądzie Apelacyjnym w Warszawie składu orzekającego, który spełniałby wymóg sądu należycie obsadzonego w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k. Nieuprawnione jest utożsamianie przesłanki dobra wymiaru sprawiedliwości z prawem do niezawisłego i bezstronnego sądu. Realizacji tych ostatnich gwarancji służą bowiem inne instrumenty przewidziane w obowiązujących przepisach, jak chociażby wniosek o wyłączenie sędziego (art. 41

k.p.k.), czy przeprowadzenie tzw. testu niezawisłości i bezstronności (art. 42a ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych). Kwestia prawidłowości obsady sądu może być także podnoszona w toku postępowania odwoławczego, a nawet kasacyjnego. Strony dysponują więc szeregiem środków prawnych pozwalających na ocenę czy skład sądu spełniał minimalne standardy gwarantujące prawo do rzetelnego procesu i w tym zakresie nie ma potrzeby sięgania po regulacje przewidziane w art. 37 k.p.k. Jednocześnie zauważyć należy, że Sąd Apelacyjny w Warszawie wyciąga zbyt daleko idące konsekwencje z naruszenia przepisów regulujących zasady losowego przydziału spraw. W orzecznictwie Sądu Najwyższego ugruntowany jest bowiem pogląd, zgodnie z którym niezachowanie wymaganych prawem reguł dotyczących wyznaczania składu powołanego do osądzenia sprawy nie może być utożsamiane z zaistnieniem bezwzględnej przyczyny odwoławczej, a stanowi co najwyżej inne uchybienie, o którym mowa w art. 438 pkt 2 k.p.k. (szerzej zob. postanowienie SN z dnia 27 lutego 2025 r., III KK 589/24 i przywołane tam judykaty).

Z tych też względów orzeczono jak w sentencji.

[J.J.]

[a.ł.]